

Wigilia, wigilia, w sobotę z Braciszkami.

Autor: Administrator

18 grudnia 2015

Wigilia, wigilia, w sobotę z Braciszkami.

Każdy co niezapracowany niewiastą miał to już ucałowa, wzięty zaprosił, przyprowadził, z innymi posadził.

Wśród Pań kilka szacownych Sióstr z Łoży Vega co Braci naszych poślubiły.

Obecni zdrowia sobie wieszowali, a też wszystkich innych dobroci i pożytków.

Opłatkami wzajemnym do ostatniej sztuki się połamali.

Brat Andrzej, nasz artysta, na swój benefis zaprosił, a Andrzej Smakosz, strażnik wyszukaną sprawił i wszystkich poczęstował.

Żmiechom i toastom końca nie było.

Co mnie na taki język nasz... nie wiem, pewnie ten nastrój przedświatchy, chociaż czasami tak mam, że nie swoim słowem, a na przykład Zdzisławowym gadam.

Wasz Wojtek